

Chorwacji grozi szturm na granice

Na granicy Bośni z Chorwacją, zaledwie 224 km od Austrii, ponad 20 000 migrantów ma nadzieję na przedarcie się do Europy Środkowej. Władze są zaniepokojone. „Kronen Zeitung” zapytał o zdanie ekspertów mających największe rozeznanie w sytuacji na Bałkanach.

Aktualne informacje o sytuacji na pograniczu bośniacko-chorwackim w okolicy miasta Velika-Kladusa, leżą już na biurku szefa departamentu MSW. Wynika z nich, że próba przedarcia się „przynajmniej 20 000 migrantów” na tym przejściu granicznym może już być bardzo blisko. Temat [sygnalizowaliśmy](#) na Euroislam.pl miesiąc temu.

Chorwaci próbują sobie z tym poradzić najlepiej jak potrafią; ustawili także siły specjalne na tym przejściu – informuje analityk Grupy III (Migracja) w austriackim MSW. Dodaje, że niepokojący jest rozwój sytuacji, bo zmienił się charakter grupy migrantów: „Nie ma już rodzin i prawie nie ma kobiet. 95 procent tych, którzy chcą się przebić, to młodzi mężczyźni, prawie wszyscy uzbrojeni w noże. Policjant graniczny już został ugodzony”.

Wśród imigrantów czekających w Bośni nie ma już Syryjczyków: „Ta masa ludzi pochodzi z Pakistanu, a także jest wielu Irańczyków, Algierczyków, Marokańczyków. Ich celem nie jest Austria – chcą do Niemiec, do krajów skandynawskich. Austria ma teraz złą reputację [wśród migrantów].”



Komisarz UE ds. migracji Dimitris Avramopoulos w rozmowie z funkcjonariuszami Frontexu

Zabezpieczenie tych mas ludzi jest „relatywnie dobrze uregulowane”, twierdzą oficerowie. Wielu imigrantów posiada

przedpłacone karty kredytowe UNHCR i UNICEF. Europa nie chce udzielać Chorwatom pomocy na siłę – podkreślają urzędnicy MSW. Jednocześnie należy powstrzymać przedarcie się migrantów przez granicę w Velika-Kladusa chociażby z tego powodu, żeby nie zachęciło to dziesiątków tysięcy kolejnych. Jedno rozwiązanie już znaleziono: duże ćwiczenia sił ochrony granic Frontexu mają się odbywać w listopadzie właśnie na tej granicy.

N.O.S. na podst. <https://www.krone.at>